

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)
SSN Barbara Skoczowska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 3 grudnia 2019 r.,
w sprawie **S.B.**
oskarżonego z art. 258 § 3 k.k. i in.
skargi obrońcy oskarżonego
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
uchylający wyrok Sądu Okręgowego w O.
z dnia 20 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...),
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić skargę obrońcy osk. S.B.;**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

S.B. został oskarżony o to, że w okresie od sierpnia 2010 r. do maja 2015r. kierował zorganizowaną grupą przestępczą założoną w celu transferowania pieniędzy pochodzących ze sprzedaży narkotyków, w ramach tej grupy dokonywał lub zlecał przewóz narkotyków z terenu Hiszpani i Holandii przez Polskę na Białoruś, organizował i zlecał przewóz środków pieniężnych z M. do Ż. i z Ż. przez Polskę do Hiszpanii, tj. o czyny o znamionach określonych w art. 258 § 3 k.k., art.

55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 299 § 5 i 6 k.k., popełnione w warunkach przewidzianych w art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 20 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...), oskarżony S.B. został skazany za zarzucone mu czyny na łączną karę 9 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 2.000 zł. Ponadto, orzeczono środek w postaci przepadku równowartości korzyści osiągniętej z przestępstwa obrotu środkami odurzającymi.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego.

Apelacja adw. E.B. zarzucała obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia w wyniku nieprawidłowego ujawnienia dowodów w toku postępowania, uniemożliwienie oskarżonemu i jego obrońcy zadawania pytań świadkowi oskarżenia, oddalenie szeregu istotnych wniosków dowodowych podważających wiarygodność relacji obciążających oskarżonego i weryfikujących dotychczasowy materiał dowodowy, dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, faktycznego pominięcia dowodów zawnioskowanych przez oskarżyciela a niekorzystnych dla oskarżonego, a także braku odniesienia się do wszystkich istotnych faktów i dowodów w sprawie.

Adw. Ł.W. w swojej apelacji zarzucił naruszenie art. 42 § 4 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w wyniku wadliwego rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego, a także art. 7 w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich dowolnej oceny, naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez naruszenie zakazu czynienia niekorzystnych domniemań, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów.

W konsekwencji tych uchybień, zdaniem autorów obu apelacji, doszło do błędnych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do niezasadnego wydania wyroku skazującego, co uzasadniało wniosek o zmianę wyroku w całości i uniewinnienie osk. S.B..

Apelację w tej sprawie złożył również prokurator, zarzucając także obrazę przepisów procesowych do czego miało dojść w wyniku przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w zakresie wyjaśnień składanych przez św. A.K.,

zaniechania wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy z jednoczesnym pominięciem części materiału dowodowego uzyskanego w drodze międzynarodowej pomocy prawnej z Białorusi, zaniechania inicjatywy dowodowej w celu weryfikacji wiarygodności materiałów uzyskanych z Białorusi, niezasadnego uznania, że protokoły przesłuchania sporządzone za granicą nie stanowią pełnoprawnego materiału dowodowego. Oskarżyciel publiczny podniósł też zarzuty związane z przypisaniem działania w warunkach czynu ciągłego – pomimo braku takich ustaleń oraz pominięciem w kwalifikacji prawnej części czynów przepisu art. 65 § 1 k.k., pomimo przyjęcia, że oskarżony popełnił je w warunkach kierowanej przez siebie zorganizowanej grupy przestępczej i uczynił sobie stałe źródło dochodu z popełnionych przestępstw. Jako rażąco łagodną ocenił też prokurator karę łączną pozbawia wolności wymierzoną oskarżonemu. W rezultacie, domagał się uchylenia wyroku w części dotyczącej czynu polegającego na organizowaniu i dokonywaniu przewozu środków odurzających oraz przekazaniu sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także podwyższenia kary łącznej orzeczonej za pozostałe czyny przypisane oskarżonemu.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), uchylił wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 20 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...) i przekazał sprawę S.B. temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obecnie, obrońca oskarżonego wniosła skargę na wyrok sądu odwoławczego zarzucając naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. polegające na uchyleniu wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy rozpoznanie wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, wskazujących na brak wiarygodności relacji złożonych przez św.d. A.K., a także uwzględnienie dowodów podważających jego wyjaśnienia i zeznania, przemawiało przeciwko wydaniu orzeczenia kasatoryjnego. Brak potwierdzenia tego dowodu oraz podważenie go wynikami np. badań chemicznych pozwalało – w przekonaniu skarżącej – na zmianę orzeczenia sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego.

W konkluzji skargi, sformułowano wniosek o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Odpowiedzi na skargę obrońcy oskarżonego udzielił prokurator Prokuratury Krajowej, wnosząc o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga obrońcy osk. S.B. okazała się niezasadna i wobec tego podlegała oddaleniu. Stosownie do dyspozycji art. 539a § 1 k.p.k., nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania odwoławczego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszyło dyrektywy zamieszczone w treści art. 437 k.p.k. lub też, gdy przy wydaniu tego orzeczenia doszło do uchybienia o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej należącej do katalogu wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k. Kontrola przeprowadzana w ramach rozpoznawania skargi na wyrok sądu odwoławczego koncentruje się zatem na sprawdzeniu okoliczności wymienionych w tym ostatnim przepisie, a także na zbadaniu, czy norma wynikająca z treści art. 454 k.p.k. rzeczywiście stała na przeszkodzie wydaniu orzeczenia korygującego rozstrzygnięcie Sądu I instancji w miejsce orzeczenia kasatoryjnego, ewentualnie, czy istotnie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (warunek z art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Podkreślić przy tym należy, że w ramach postępowania w przedmiocie skargi Sąd Najwyższy nie dokonuje samodzielnej oceny materiału dowodowego sprawy i nie przedstawia własnej oceny ewentualnego zaistnienia przesłanek z art. 454 k.p.k. uzasadniających lub też stanowiących podstawę do wydania wyroku uchylającego orzeczenie sądu *meriti*. Tymczasem, treść skargi wniesionej w tej sprawie przez obrońcę osk. S.B. przekonuje, że takie były oczekiwania związane z jej wniesieniem. Dobitnie demonstrować takie jej ukierunkowanie te wywody, w których kontestuje się ustalenia Sądu I instancji, wyprzedza się sądową ocenę materiału dowodowego własną oceną, bądź antycypuje wyniki czynności, których jeszcze nie podjęto (*„wbrew ustaleniom nie mogło być tak”, „nieprawdziwe są zeznania”, „zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia”, „przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw...”, „o niewiarygodności /.../ świadczy również to, że ...”, „przeprowadzenie na nowo postępowania w tym zakresie nie wniesie nic do sprawy”*).

Stąd też zasadnicze znaczenie ma zdefiniowanie stanowiska sądu odwoławczego, który wydał orzeczenie o charakterze kasatoryjnym – z punktu widzenia granic takiego orzekania określonych w art. 437 § 2 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym dowodem, który Sąd I instancji uczynił podstawą swoich ustaleń faktycznych w tej sprawie, były zeznania św.d. A.K., jedynie w części uznane za wiarygodne. Ta ocena była przedmiotem zarzutów apelacyjnych podnoszonych zarówno przez obrońców oskarżonego, którzy starali się wykazać sprzeczność relacji tego świadka z dowodami z dokumentów potwierdzających wyjaśnienia S.B., np. co do dat przekroczenia granicy, terminów rezerwacji hotelowych, okresów pobytu w Polsce i w Hiszpanii – wykluczające jego udział w przypisywanych mu zdarzeniach, jak i prokuratora, który starał się wykazać, że istotnym wsparciem dla zeznań św.d. A.K., a także ważną częścią materiału dowodowego obrazującego zakres przestępczej działalności osk. S.B., są dowody z wyjaśnień oskarżonych osądzonych za granicą oraz dokumenty uzyskane z akt postępowania karnego przeprowadzonego przed organami białoruskiego wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem, cała ta część materiału dowodowego została przez Sąd I instancji, najpierw wadliwie ujawniona, a potem całkowicie zdyskwalifikowana, choć nie podjęto nawet próby weryfikacji tych dowodów.

W tej sytuacji należało dojść do przekonania, że trafnie Sąd Apelacyjny w (...) uznał, iż relacje osób przesłuchanych przez organy procesowe w postępowaniu przeprowadzonym w Republice Białorusi mają istotne znaczenie dla postępowania toczącego się w niniejszej sprawie i należy dążyć do ich poprawnego wprowadzenia do procesu albo w drodze bezpośredniego przesłuchania tych osób przed sądem orzekającym albo przesłuchania ich w drodze pomocy prawnej w kraju pobytu, przy jednoczesnym zagwarantowaniu obronie możliwości sformułowania własnej listy pytań. Zauważono przy tym, że zakres informacji dotyczących działalności zarzuconej osk. S.B., jaki posiadają świadkowie przesłuchani dotychczas przez stronę białoruską, jest nawet szerszy od relacji złożonych przez św.d. A.K.. Jednocześnie, Sąd Apelacyjny podkreślił, że dla kontroli ustaleń faktycznych, kwestionowanych zarówno przez oskarżyciela publicznego, jak i obrońców oskarżonego, punktem wyjścia jest ocena

wiarygodności poszczególnych fragmentów materiału dowodowego. Musi ona być jednak poprzedzona prawidłowym procedowaniem oraz ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności istotnych dla wydania trafnego rozstrzygnięcia. W tej sprawie braki i wady dotychczasowego postępowania są tak poważne, że wymagają zupełnie zasadniczego uzupełnienia i dopiero po jego dokonaniu możliwa będzie pełna analiza materiałów odnoszących się do działalności zarzuconej osk. S.B. i, co wymaga przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Sąd Najwyższy w całej rozciągłości podzielił to stanowisko. Skoro Sąd I instancji niepoprawnie ujawnił, a następnie bezzasadnie zrezygnował z możliwości wykorzystania dowodów udostępnionych w ramach współpracy międzynarodowej z postępowania prowadzonego przez organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości Republiki Białorusi, mogących mieć istotne znaczenie z punktu widzenia zakresu czynionych ustaleń i zaniechał posłużenia się nimi dla dokonania pogłębionej weryfikacji wiarygodności głównego dowodu oskarżenia, to – właśnie z uwagi na zakres i wagę tych dowodów oraz konieczność ich skonfrontowania z relacjami św.d. A.K. – rzeczywiście uzasadnione jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Zapewni to stronom procesowym aktywny udział w przeprowadzeniu tych dowodów i możliwość kształtowania pozyskiwanych treści, a sądowi *meriti* pozwoli na dokonanie kompleksowej oceny prowadzącej do poczynienia ustaleń faktycznych opartych na poszerzonym materiale dowodowym oraz umożliwi przeprowadzenie w przyszłości ewentualnej kontroli instancyjnej.

Żadnych wątpliwości co do merytorycznej podstawy uchYLENIA wyroku Sądu I instancji w tej sprawie nie pozostawia też konkluzja wyrażona przez sąd odwoławczy, który stwierdził, że *„Sąd w toku prowadzonego od początku postępowania dowodowego dokona prawidłowych ustaleń dot. czasokresu działania grupy, jego składu personalnego, funkcji i zadań jej członków, narzędzi, podziału owoców przestępstwa, także równowartości korzyści osiągniętej z przestępstw”*.

W tych warunkach można zasadnie wyrazić przekonanie, że Sąd Apelacyjny w (...), uchylając wyrok Sądu I instancji w tej sprawie i przekazując ją do ponownego rozpoznania, dostrzegał zarówno postulowaną przez obronę

potrzebę dokonania weryfikacji oceny wiarygodności relacji składanych przez św.d. A.K., jak i konieczność poddania pogłębionej analizie tych okoliczności, które wynikają z dowodów pominiętych w dotychczasowych rozważaniach sądu *meriti*, a wspierających tezy aktu oskarżenia. Zatem, powody, dla których Sąd ten nie widział możliwości wydania już na tym etapie postępowania wyroku uniewinniającego osk. S.B., zostały wyraźnie wyartykułowane i w sposób oczywisty takie rozstrzygnięcie byłoby oparte na niepełnym materiale dowodowym.

Wobec powyższego należało orzec, jak w sentencji.

as